

## **Jak zjednoczyć Polaków**

Zjednoczenie to zadanie numer jeden dla Polaków. Jest to jedyna droga aby wyrwać się z więzi politycznych mafii takich jak PO-PIS, które przez haniebną układ „okrągłego stołu” od ćwierć wieku rządzą wybitnie nieudolnie i bezczelnie grabią Polskę.

Aby doszło do zjednoczenia każdy Polak musi w tym widzieć wymierne dla siebie korzyści. Jeden z moich ulubionych ekonomistów, pochodzący z Norwegii Amerykanin, ŚP. Mancur Olsen opisał tę zależność w swojej książce pt. „Logika grupowej akcji” (The Logic of the Collective Action). Prof. Olsen podkreślił, że grupy polityczne tak jak związki zawodowe organizują się dla poprawy swego bytu. Aristotle mówił, że człowiek jest zwierzęciem politycznym. Niestety do tej pory nie znalazł się żaden prawy Polak, który potrafiłby skutecznie zrealizować pomysł zjednoczenia kraju. Jest to poważna przeszkoda, która może zaważyć na całości procesu w wyniku którego mógłby powstać nowy ustrój nareszcie służący Polakom.

Jest chyba oczywiste, że obecny system parlamentarnej demokracji z dekoracyjnym prezydentem, Polakom nie służy. A właśnie ustrój i sposób rządzenia tworzy ludzi. Punkt widzenia jest uzależniony od punktu siedzenia. To system nazistowski stworzył z cywilizowanych Niemców potworów zdolnych do niewyobrażalnej podłości. Podobnie bolszewizm kształtował złych ludzi z charakterem poddańczo-donosicielskim. Dzisiaj mamy w Polsce sytuację, gdzie z powodu biedy dochodzi do wielu przestępstw, łamania prawa i gwałtów. To

system tworzy jakość ludzi. Polska potrzebuje rządów prawa ale prawo musi być służyć ludziom. Przedstawiciele władzy mogą rządzić tylko zgodnie z prawem. Poprawnie powinno się mówić że nie władza jest dla ludzi tylko, że prawo jest dla ludzi. Rządzący muszą postępować zgodnie z prawem i w tym znaczeniu są oni służebnymi narodu, który takie prawo przez swoich wybranych reprezentantów stworzył.

Ze strachu przed perspektywą śmierci głodowej i utraty całego dobytku oraz braku wyobraźni, ludzie siedzą cicho jak mysz pod miotłą i akceptują smutną rzeczywistość. Dlatego należy szukać takiej metody zmiany ustroju w Polsce, która pozwoli na bezbolesne przejście do prawdziwej demokracji, w ramach której naród wybierze sobie Prezydenta i Sejm, aby ten zgodnie z prawem zapewnił mu bezpieczeństwo i w każdym aspekcie życia społecznego jemu służył. Najgorszym wariantem byłaby krwawa rewolucja, która zwykle wymaga przelewu krwi oraz nigdy nie gwarantuje właściwego sukcesora i często pożera swoje dzieci.

Ponieważ jest to tylko kwestia czasu, kiedy Polacy będą musieli swój ustrój zmienić, konieczna jest debata na temat jaki powinien być system wyłaniania władzy i rządzenia w przyszłości. Innymi słowy, kiedy nastąpi moment zmiany, nowe zasady demokracji, które naprawdę będą służyć Polakom w przyszłości, powinny już istnieć. Nie można ich tworzyć w pośpiechu.

Podstawowym fundamentem organizacji grupowej na poziomie państwa jest Konstytucja, zwana także dokumentem zasadniczym. Jest dla mnie oczywiste, że obecna Konstytucja opracowana pod egidą Aleksandra Kwaśniewskiego nie tylko Polakom nie służy, ale im przeszkadza w rozwoju zdrowej państwowości. Prędzej czy później los zmusi Polaków aby tę Konstytucję zmienić. Wtedy zacznie się

polityczna walka o każdy paragraf co może doprowadzić do totalnej niezgody i być może do wojny domowej. Podobne obawy miał John Adams, jeden ojców Konstytucji USA przyjętej przez Kongres w 1787 roku. Dlatego aby doszło do zgody na separację skolonizowanych Stanów od Anglii, najpierw została opracowana Deklaracja Niepodległości. Dopiero, kiedy Kongres zgodnie zaakceptował słuszność tekstu Deklaracji Niepodległości w 1776 roku możliwa była akceptacja przyszłej Konstytucji USA:

**Zdarzają się w historii narodów momenty, kiedy staje się koniecznym, aby społeczeństwo rozwiązało bandy polityczne, które je wiążą i zagrażają jego egzystencji i konieczne jest zajęcie wśród ziemskich mocy odrębnych pozycji, do czego uprawnia Bóg przez prawa natury - a szacunek dla światowej opinii wymaga deklaracji przyczyn, które zmuszają i wiodą nas do wyzwolenia.**

**Uważamy, za oczywiste, że wszyscy ludzie są równi  
względem prawa i że otrzymali od Stwórcy prawo do życia, do wolności,  
własności i do poszukiwania szczęścia. Aby bronić tych praw narody  
wybierają rządy,  
których władza pochodzi z przyzwolenia rządzonych i  
jeśli jakakolwiek forma rządów zaszkodzi tym prawom,  
ludzie mają obowiązek zmienić stary lub powołać nowy  
rząd w taki sposób, aby wynikiem było ich bezpieczeństwo i szczęście.**

**Prawdziwa roztropność każe nie zmieniać rządu z powodu drobnych lub  
krótco trwałych przyczyn i doświadczenie wykazuje, że ludzie są bardziej  
przygotowani do**

**cierpienia - jeżeli to zło jest do zniesienia, niż do obalenia tej formy rządu, do jakiej przywykli. Ale jeżeli długie pasmo nadużyć prawa i grabieży prowadzi niezmiennie do tego samego celu i odsłania się ustrój, który ich niszczy absolutnym despotyzmem, to jest ich prawem i obowiązkiem, żeby obalić taki rząd i zapewnić sobie nową konstytucję dla ich przyszłego bezpieczeństwa.**

**Cierpienie milionów Polaków, a zwłaszcza ich masowa ucieczka ze swojego kraju, to wyższa konieczność, która zmusza nas do zmiany rządu. Historia naszych rządów to ciąg powtarzających się ciosów i uzurpacji, których celem była i jest absolutna tyrania nad Polakami. Bezstronnie, niech fakty afer, złego rządu i niemoralnych podatków, zadłużenie kraju oraz wszechobecny antypolonizm mówią same za siebie.**

Jeśli Polacy nie dojdą do zgody na temat słuszności powyższej deklaracji to zmiana ustroju w Polsce nie będzie możliwa. A to dlatego, że z powodu braku jedności co do takiej deklaracji później powstaną wielkie kłótnie o każdy paragraf nowej konstytucji. Sama deklaracja jest poważnym dokumentem zjednoczeniowym.

Mimo, że jestem Kanadyjczykiem, przyzwyczajonym do demokracji parlamentarnej wzorowanej do ustroju panującego w Anglii, od dawna jestem pod wrażeniem konstytucji Stanów Zjednoczonych. Jej twórcy zadbali o wolność i prawo dobre dla swoich obywateli. Choć ostatnio pod pretekstem terroryzmu

amerykański rząd znacznie zwiększył inwigilację i chętnie by wszystkim odebrał broń palną, to w sensie strategicznym USA zdecydowanie jest państwem narodowym, którego rząd bardzo dba o sukces ekonomiczny czyli poziom bytu swoich obywateli. Polityka globalizacji jest najlepszym tego przykładem. Mimo, że tu i tam zdarzają się błędy i pęknięcia, to daleko jest mocarstwu USA do upadku. A podstawą sukcesu tego mocarstwa jest właśnie Konstytucja, które z pewnymi poprawkami działa do dzisiaj.

Opracowanie nowej konstytucji to wielkie wyzwanie i szansa dla organizacji narodowych w Polsce. Daje to możliwość wzięcia udziału w publicznej debacie i tym samym promocji siebie i swoich racji. Nową konstytucję wbrew opozycji trzeba będzie wprowadzić w życie przez ogólnopolskie referendum co z pewnością nie będzie łatwym zadaniem. Ale nie ma innej drogi, ponieważ bez narodowej konstytucji Polska nigdy nie będzie suwerennym krajem sukcesu, który zapewnia bezpieczeństwo i szansę na dobrobyt swoim obywatelom.

Stan Tyminski

Acton, Ontario, 21 Stycznia 2014